

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 września 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa J. W. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty:

1) 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

2) 7.144,20 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwot:

a) 1.000 zł od dnia 23 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,

b) 6.144,20 zł od dnia 13 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty

3) miesięczną rentę w wysokości 84 zł płatną do 10 – go dnia każdego miesiąca, poczynając od stycznia 2015 r. i na przyszłość z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

W punkcie 4. wyroku orzeczono o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym do ich uiszczenia w całości, po uprzednim wyliczeniu przez referendarza, została zobowiązana strona pozwana.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia:

Dnia 24 listopada 2007 r. małoletni J. W. (13 lat) uległ wypadkowi komunikacyjnemu, jadąc jako pasażer samochodu osobowego marki B.. Sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej udzielanej przez pozwane Towarzystwo.

Bezpośrednio po wypadku powód trafił do szpitala na Oddział (...) Urazowo – Ortopedycznej, gdzie rozpoznano u niego uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz złamanie trzonu kości udowej lewej. W ramach przeprowadzonego zabiegu operacyjnego założono wyciąg bezpośredni za dalszą nasadę kości udowej oraz dokonano osiowego ustawienia odłamów, po czym zabezpieczono uszkodzoną kończynę opatrunkiem gipsowym na okres trzech miesięcy. Po powrocie do domu powód był unieruchomiony oraz miał zakaz obciążania chorej nogi. Powód, ówczesnie uczeń gimnazjum, korzystał z indywidualnego nauczania do końca roku szkolnego 2007/2008.

Małoletni J. W. ponownie znalazł się w szpitalu dnia 6 marca 2008 r. Dokonana kontrola ujawniła postępujący zrost kostny, jednakże wykryto nieprawidłowe ustawienie odłamu obwodowego w stronę boczną o 3/4 szerokości trzonu. Lekarze zdecydowali o odstąpieniu od kolejnego zabiegu w postaci repozycji odłamów, a zamiast tego rozpoczęto pionizację i przystąpiono do ćwiczeń biernych i czynnych stawów kończyny lewej. Dnia 16 marca 2008 r. przekazano powoda na Oddział (...), co było podyktowane występowaniem znacznych ograniczeń ruchomości w stawach oraz zanikami mięśniowymi. Intensywne oddziaływania terapeutyczne doprowadziły do poprawy ruchomości w stawie kolanowym. Na dzień wypisu u powoda istniał 20° deficyt wyprostów i 95° deficyt zgięcia kolana. Zgodnie z zaleceniami lekarskim powód kontynuował rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych, uczęszczając zarówno na wizyty płatne, jak i te refundowane przez NFZ. R. zakończyła się w sierpniu 2008 r., dzięki czemu powód przestał używać kule i miesiąc później powrócił do szkoły. Od listopada 2010 r. trwało leczenie ortopedyczne, z uwagi na dolegliwości bólowe i niestabilność lewego stawu kolanowego. W badaniach obrazowych stwierdzono zanik masy kostnej kolana. Po konsultacji w Klinice (...) w Ł., w proces leczenia, który trwał do marca 2012 r. włączono rehabilitację ambulatoryjną.

Powód ciężko przeżył wypadek i jego skutki, na co wpływ miały długotrwałe unieruchomienie, indywidualne nauczanie, niemożność chodzenia do szkoły i brak kontaktu z rówieśnikami. W szczególności małoletni został zmuszony do zaprzestania aktywności ruchowej, w związku z czym nie mógł uprawiać sportu. Podczas hospitalizacji i w trakcie pobytu w domu powód pozostawał pod ciągłą opieką najbliższych.

Z rehabilitacyjnego punktu widzenia u J. W. występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w łącznym rozmiarze 20%, na co składa się 10% z tytułu wygojonego złamania trzonu kości udowej ze skróceniem kończyny o 1,5 cm i zanikami

mięśniowymi oraz 10% z uwagi na uraz kolana powikłany niestabilnością stawu kolanowego i przewlekłym zespołem bólowym. Powód przez pierwsze 3 miesiące przeżył znaczne cierpienia fizyczne spowodowane bólem pourazowym i zastosowanymi sposobami leczenia uniemożliwiającymi samodzielne poruszanie. Wraz z upływem czasu poprawie uległy zdolności lokomocyjne powoda, a to przełożyło się na niższe cierpienia, które w okresie od sierpnia 2008 r. do 2010 r. miały poziom od miernych do niewielkich. Potem w latach 2010 – 2012 cierpienia okresowo narastały do miernych, zwłaszcza w okresach nasilenia dolegliwości bólowych lewego stawu kolanowego. Powód wymagał specjalistycznego leczenia ortopedycznego i rehabilitacyjnego. Zdecydowana większość usług była świadczona w ramach ubezpieczenia zdrowotnego, jednakże powód przeszedł też jeden cykl odpłatnej rehabilitacji, co kosztowało 150 zł. Do marca 2008 r. niezbędna była także szeroka pomoc osób trzecich w wymiarze 6 godzin dziennie, obejmująca wsparcie przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, wykonywaniu czynności higienicznych i ubieraniu się. Przez kolejne 3 miesiące poziom pomocy kształtował się w rozmiarze 4 godziny dziennie, przy czym zasadniczy trzon czynności sprowadzał się do wożenia powoda na rehabilitację. W okresie od czerwca do sierpnia 2008 r. wystarczała już pomoc po 2 godzin dziennie. Powód ze względu na niestabilność lewego stawu kolanowego spowodowaną pourazowym uszkodzeniem struktur wewnątrzstawowych wymaga leczenia ortopedycznego. Obecnie konieczne jest samodzielne codzienne wykonywanie wyuczonych ćwiczeń, celem utrzymania stabilizacji dynamicznej stawu kolanowego. Przebyte urazy zwiększają ryzyko wystąpienia samoistnych przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych w stawach kolanowym i biodrowym, dlatego też pożądanym jest coroczna rehabilitacja sanatoryjna. NFZ opłaca 21 – dniowy turnus wraz z podstawowymi zabiegami oraz pokrywa część kosztów hotelowo – żywieniowych. Sam pacjent reguluje opłatę klimatyczną średnio 3 zł za każdy dzień oraz ponosi resztę tych kosztów, które w zależności od standardu kształtują się w przedziale od 230 – 750 zł w sezonie i 200 – 630 zł poza sezonem. Analogiczne stawki stosowane przez placówki prywatne, wynoszą odpowiednio 1.545 – 2.850 zł i 1.300 – 2.300 zł, w czym zawarte są 4 zabiegi i całodzienne wyżywienie.

Z punktu widzenia ortopedycznego u J. W. stwierdzono 20% trwały uszczerbek na zdrowiu, wynikający z wygojonego złamania lewej kości udowej ze skróceniem i zanikami mięśniowymi kończyny (10%) oraz urazu lewego kolana powikłanego zanikiem kostnym nasad dalszych kości tworzących staw kolanowy oraz uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego i uszkodzenie łąkotki bocznej (10%). Cierpienia fizyczne powoda miały znaczny charakter przez okres 2 – 3 miesięcy od urazu, a potem się zmniejszały, na co wpływ miały wiek powoda oraz konieczność długotrwałego unieruchomienia. Wdrożone względem powoda procedury lecznicze były w pełni prawidłowe, a pacjent wobec refundacji NFZ nie musiał ponosić związanych z tym kosztów. Z kolei odpłatne leczenie w okresie od 2010 r. do 2012 r. wynikało z samoistnej decyzji powoda, gdyż identyczne rezultaty lecznicze mogły zapewnić jednostki publicznej służby zdrowia. Pod kątem ortopedycznym powód wymagał pomocy innych osób w wymiarze 6 – 8 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy po opuszczeniu szpitala, a następnie w wymiarze 2 – 4 godzin dziennie przez okres następujących 2 – 3 miesięcy. Przyszłe rokowania są umiarkowanie pesymistyczne, ponieważ powód wymaga dalszego leczenia skutków obrażeń kolana lewego (w tym ewentualnego zabiegu operacyjnego - artroskopii). Oprócz tego trzeba się jeszcze liczyć z możliwością dużo wcześniejszego powstania zmian zwyrodnieniowych tego kolana.

W ujęciu psychologicznym J. W. nie prezentuje obecnie objawowo reakcji spełniających kryteria Zespołu (...). Natomiast po zdarzeniu powód odczuwał silny dyskomfort emocjonalny wynikający z odczuwanego bólu, obawy przed pogorszeniem sytuacji życiowej w aspekcie osobistym (rezygnacja z satysfakcjonujących aspektów działalności sportowej). Tego typu przeżycia potęgowały zaś rozmiar cierpień psychicznych, które miały tym samym stopień znaczny. U powoda zauważalne są jednak nasilone klinicznie objawy nerwicowe, co wyraża się okresowo odczuwanym niepokojem na tle własnego stanu zdrowia. Wspomniana reakcja uaktywnia się zwłaszcza w sytuacjach podobnych do zdarzenia, w którym uczestniczył powód. Rzeczony zaburzenia mogą mieć negatywny wpływ na jego życie osobiste, zawodowe i społeczne. Powód wymaga okazjonalnego wsparcia terapeutycznego związanego ze skutkami wypadku. Rokowania są dobre, zależne od podjęcia postępowania terapeutycznego. Uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z ujawnioną nerwicą wskutek doznanego wypadku wynosi 5%.

Przed wypadkiem powód był osobą zdrową, sprawną i aktywną fizycznie. Wolny czas poświęcał na uprawianie sportu, osiągając w ulubionych dyscyplinach (min. karate) wymierne sukcesy.

Po wypadku powód nie mógł już zajmować się sportem, z racji niesprawnej nogi. Dysfunkcje w tym zakresie wyrażają się skróceniem i osłabieniem kończyny, w wyniku czego powód ma przykurcze i uskarża się na dolegliwości bólowe, a przy chodzeniu kuleje. Z uwagi na to powód przede wszystkim skupił się na nauce, choć bardzo brakuje mu sportu. Jediną rekompensatą w tym zakresie jest trening na siłowni, choć ogranicza się on wyłącznie do górnych partii ciała.

Obecnie powód jest zamknięty w sobie i spędza czas indywidualnie. Nie jest zbyt aktywny towarzysko i raczej unika kontaktów z otoczeniem.

Zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 3 lipca 2008 r. Ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne, a następnie przekazał powodowi 25.000 zł zadośćuczynienia i 847,12 zł odszkodowania. Z kolei w dniu 30 października 2008 r. pomiędzy małoletnim wówczas powodem reprezentowanym przez przedstawiciela ustawowego F. W. a pozwanym została zawarta ugoda, w której strony określiły wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za doznana krzywdę oraz odszkodowania na łączną kwotę 35.000 zł. Należność została pomniejszona o wypłaconą poprzednio kwotę i wypłacono dodatkowo 9.152,88 zł

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności odniósł się do ugody z dnia 30 października 2008 r., stwierdzając, że jest ona nieważna. Po analizie art. 101 § 3 k.r.o. oraz obowiązującej w tym zakresie linii orzeczniczej Sąd stwierdził, iż przedstawiciel ustawy małoletniego dokonał czynności prawnej w sprawie przekraczających zwykły zarząd majątkiem dziecka, nie mając do tego wymaganego zezwolenia sądu opiekuńczego. Tym samym powód mógł bez przeszkód dochodzić dalszych roszczeń od zakładu ubezpieczeń.

Powód ubiegał się zaś o przyznanie zadośćuczynienia i odszkodowania, do czego upoważniało go brzmienie art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. Sąd podkreślił przy tym, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a samo zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość oraz rekompensować w sposób całościowy wszystkie doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji oparł się na wnioskach i konkluzjach płynących z opinii biegłych, podnosząc, że powód doznał wyjątkowo złamania lewej kości udowej ze skróceniem i zanikami mięśniowymi kończyny oraz urazu lewego kolana powikłanego zanikiem kostnym i niestabilnością stawu, jak również doświadczył szeregu negatywnych przeżyć psychicznych, które zaowocowały uszczerbkiem na zdrowiu w łącznej wysokości 45%. Oprócz tego na początku przeżył znaczne cierpienia łagodniejące z czasem, jak również musiał się poddać uciążliwemu ze względu na unieruchomienie leczeniu ortopedycznemu oraz żmudnej i intensywnej rehabilitacji. Sąd podkreślił ponadto, że u powoda doszło do pogorszenia sprawności, co było szczególnie dotkliwe z racji uprzedniej aktywności sportowej. Doniosłe znaczenie miał jeszcze wiek powoda, który liczył sobie wtedy 13 lat. Skutki wypadku wywołały więc niekorzystne reperkusje w życiu codziennym powoda, doprowadzając do daleko idących przekształceń oraz konieczności przewartościowania celów życiowych. W dalszej kolejności Sąd wziął pod uwagę zakończony proces leczniczy oraz niezbyt pomyślne przyszłe rokowania sprowadzające się do kontynuowania leczenia ortopedycznego włącznie z ewentualną operacyjną artroskopią kolana oraz wielce prawdopodobnym przyspieszonym rozwojem zmian zwyrodnieniowych. Za adekwatne zadośćuczynienie została uznana kwota 40.000 zł, która na skutek wcześniejszej wypłaty w wysokości 25.000 zł podlegała pomniejszeniu do poziomu 15.000 zł.

W ramach odszkodowania Sąd przyznał powodowi kwotę 7.144,20 zł, obejmującą koszty opieki, argumentując że taka należność ma pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a zwłaszcza w opinii biegłego rehabilitanta.

Natomiast roszczenie rentowe miało oparcie w art. 444 § 2 k.c.. Zdaniem Sądu I instancji zwiększone potrzeby powoda wyrażały się koniecznością corocznego uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych. Po kompleksowej i obszernej analizie obowiązujących kosztów leczenia uzdrowiskowego oraz miejsc usytuowania poszczególnych sanatoriów Sąd stwierdził, iż powód chcąc zorganizować taki wyjazd musi dysponować co najmniej kwotą 563 zł celem opłacenia pobytu i kwotą 468,05 zł na dojazdy. W skali roku miesięcznie na powyższe wydatki należy zabezpieczyć 84 zł, w związku z czym na taką właśnie kwotę opiewała wspomniana renta.

Odsetki od zadośćuczynienia i odszkodowania zostały zasądzone, na podstawie art. 481 § 1 k.c. a początkowa data ich naliczania przypadła na dzień 23 stycznia 2014 r. co do należności zawartych w pozwie oraz na dzień 13 stycznia 2015 r. odnośnie kwot, o które w toku procesu rozszerzono powództwo.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł na treści art. 98 k.p.c.,

Z powyższym orzeczeniem nie zgodziło się pozwane Towarzystwo (...), zaskarżając rozstrzygnięcia w zakresie pkt I w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 5.000 zł, tj. odnośnie kwoty 10.000 zł oraz w zakresie pkt 4 dotyczącego kosztów procesu. Strona apelująca zarzuciła wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na:

- błędnym ustaleniu, że powód doznał 45% trwałego uszczerbku na zdrowiu w sytuacji, gdy uszczerbek ten wynosił w istocie 25%, gdyż biegli z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej ocenili ten sam uszczerbek w sposób identyczny, odwołując się do tych samych punktów tabeli stosownego rozporządzenia;
- błędnym ustaleniu, że świadczenie pozwanego w kwocie 35.000 zł spełnione w toku likwidacji szkody na podstawie nieważnej ugody obejmowało zarówno zadośćuczynienie, jak i odszkodowanie, przy jednoczesnym uwzględnieniu w całości powództwa o odszkodowanie z tytułu zwiększonych potrzeb powoda za cały okres od wypadku, co nakazywało uznanie wypłaconej kwoty 35.000 zł wyłącznie za zadośćuczynienie za krzywdę powoda, co w konsekwencji, przy prawidłowym uznaniu przez Sąd I instancji kwoty 40.000 zł za odpowiedniej do rozmiaru krzywdy powoda, doprowadziło do przyznania niewłaściwej kwoty dalszego zadośćuczynienia na poziomie 15.000 zł, zamiast należnych 5.000 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda w ramach zadośćuczynienia kwoty 5.000 zł oraz oddalenie powództwa w pozostałej. Nadto skarżący zażądał stosunkowego rozdzielenia kosztów za I instancję oraz obciążenie powoda kosztami postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz przyznanie zwrotu kosztów postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy uzupełniająco ustalił:

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda J. W. wynosi łącznie 25%, na co przypada 20% z oceny doznanych urazów z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej oraz 5% z tytułu oceny psychiatrycznej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, a częściowo zakwestionowany wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu.

Na wstępie wspomnieć należy, że zgodnie z wyrażoną w art. 382 k.p.c. ogólną dyrektywą kompetencyjną Sąd odwoławczy jest instancją merytoryczną, orzekającą na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Szeroki zakres uprawnień i obowiązków sądu odwoławczego nie tylko umożliwia mu, ale wręcz nakłada na ten sąd obowiązek pełnego merytorycznego zbadania sprawy i naprawienia wadliwości, jakie miały miejsce w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przypomnieć jednocześnie trzeba, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd II instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże, to nawet powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Trzeba bowiem pamiętać, że kognicja sądu apelacyjnego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna – z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. baza prawna LEX Nr 341125). Tak czy inaczej okazuje się więc, że granice apelacji, zgodnie z zasadą

skargowości, określają granice kognicji sądu odwoławczego, przy jednoczesnym związaniu go granicami zaskarżenia, które określają zaskarżone orzeczenie i zakres tego zaskarżenia, czyli tą część orzeczenia, która została zaskarżona (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opubl. OSNC Nr 6/2008 r. poz. 55).

W kontrolowanej sprawie istota problemu sprowadza się do ustalenia wysokości dalszego zadośćuczynienia należnego powodowi wskutek doznanej szkody zdrowotnej wynikłej ze zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego. Na tym zaś tle strona skarżąca sformułowała dwa zarzuty, które jej zdaniem powinny wpływać na wysokość zadośćuczynienia poprzez jego zmniejszenie z zasądzonej kwoty 15.000 zł. do kwoty 5.000 zł.

Pierwszy zarzut dotyczył niewłaściwego określenia stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda. Słusznie zauważył apelujący, że Sąd I instancji nie ustrzegł się w tej kwestii błędu, gdyż określając procentowy rozmiar uszczerbku powoda (razem 45%) uczynił to drogą sumarycznego zliczenia poszczególnych wartości podanych przez wszystkich biegłych. Tymczasem błędnym było przyjęcie występowania u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu na takim właśnie poziomie. Związane jest to z tym, że wartość uszczerbku na zdrowiu z zakresu ortopedycznego pokrywa się z wartością uszczerbku z zakresu rehabilitacji medycznej (pkt 147a i 156 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r.). Z powyższego względu wartość 20 % uszczerbku obejmuje obie te podstawy. Należy wskazać, że ten błąd dostrzegł też pełnomocnik powoda, który w sporządzonej odpowiedzi na apelację podobnie ocenił powyższą kwestię, przyznając fakt zawyżenia procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda. Zaistniała w tej sferze omyłka nie mogła jednak wywołać aż tak daleko idących konsekwencji jak chciałaby tego strona skarżąca. Nie przemawiała w szczególności za obniżeniem zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, co oznacza, że w ostatecznym rozrachunku nie skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku. Należy bowiem wskazać, że stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z elementów, które pozwalają sądowi ustalić wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, przy czym sąd musi mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy (wyrok SA w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 1395/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1477176). Tenże całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, prawidłowo ustalonych i rozważonych przez Sąd I instancji, usprawiedliwiał w ocenie Sądu Okręgowego wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Jeśli chodzi o drugi zarzut apelacji pozwanego, to pozbawiony jest on trafności.

Zarzutem apelacyjnym może być każda wada orzeczenia sądu pierwszej instancji. Istotnym jest przy to, że zarzut musi być skonkretyzowany, co oznacza, że nie wystarczy wskazanie jedynie niezadowolenia z rozstrzygnięcia. W praktyce zarzuty dotyczą naruszenia prawa procesowego, niewłaściwego spostrzegania stanu faktycznego oraz błędnego rozstrzygnięcia problemów prawnych. Naruszenie prawa materialnego może polegać na naruszeniu prawa przez jego błędną wykładnię, czy naruszeniu prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Analizując wspomniany zarzut nie można przeoczyć, że nie koreluje on w ogóle z treścią pisemnego uzasadnienia wyroku. Mianowicie skarżący zarzucił Sądowi błędne ustalenie, że świadczenie pozwanego w kwocie 35.000 zł spełnione w toku likwidacji szkody na podstawie nieważnej ugody obejmowało zarówno zadośćuczynienie, jak i odszkodowanie. Przyjęte przez skarżącego zapatrywanie nosi znamię dowolności, ponieważ Sąd I instancji bynajmniej nie zawarł nigdzie w swoim uzasadnieniu stwierdzenia o takiej treści. Wręcz przeciwnie, poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenie wyglądało zupełnie inaczej, gdyż jego istota sprowadzała się do wskazania, że przed procesem nastąpiła dobrowolna wypłata zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł, będąca reakcją na dokonane przez poszkodowanego zgłoszenia szkody (k. 221 akt, strona 6 uzasadnienia) i taka kwota została uwzględniona przez Sąd I instancji jako podlegająca odliczeniu w zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia pozostającego do zasądzenia (k.214 akt, strona 9 uzasadnienia). Z całą stanowczością trzeba przy tym podkreślić, że to ustalenie nie było kwestionowane przez apelującego. Innymi słowy przedmiotowy zarzut w kształcie ujętym w apelacji oraz podlegające weryfikacji pisemne motywy rozstrzygnięcia całkowicie się rozmiągają, ze względu na odmienne zakresy znaczeniowe. Jak już to zaznaczono Sąd Odwoławczy porusza się wyłącznie w obrębie zarzutów apelacyjnych, co wyklucza możliwość snucia jakichkolwiek przypuszczeń i domysłów co do rzeczywistych intencji skarżącego. Zatem przyjmując za Sądem Rejonowym, że kwota 40.000 zł to zadośćuczynienie adekwatne, to po wcześniejszym zaspokojeniu poszkodowanego kwotą 25.000 zł, do zasądzenia pozostała właśnie kwota 15.000 zł.

Na marginesie należy zauważyć, że powód domagał się w pozwie uzupełnienia kwoty zadośćuczynienia wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym o kwotę 15.000 zł i w tym zakresie jego roszczenie w zaskarżonym wyroku zostało zaspokojone. Co więcej należy stwierdzić, że jeżeli w ramach zadośćuczynienia wypłacono powodowi około 35.000 zł, to i tak żądanie dopłaty kolejnych 15.000 zł jawiło się jako usprawiedliwione. W przekonaniu Sądu Okręgowego względy słuszności przemawiały za uznaniem, że zasadnym było ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 50.000 zł, zważywszy na istniejący u powoda uszczerbek zdrowotny, okoliczności towarzyszące procesowi rekonwalescencji powoda, rozmiar krzywdy wynikający z przebytych cierpień fizycznych i psychicznych. Na tej płaszczyźnie wystarczy powiedzieć, że wypadek i jego skutki radykalnie zmieniły życie powoda, który de facto został zmuszony do ograniczenia aktywności życiowej na wszystkich płaszczyznach. Powoda dotknęły daleko idące ograniczenia w życiu codziennym, jak i szkolnym. Negatywne odczucia i przeżycia potęgował młody wiek powoda, albowiem z niezależnych od siebie przyczyn w gwałtowny i zupełnie niespodziewany sposób stał się poszkodowanym uczestnikiem wypadku komunikacyjnego. Wypadek przekreślił jego dotychczasowy sposób życia. Chłopiec był zmuszony zmienić znane mu i przyjazne otoczenie domu rodzinnego, na całkowicie obce środowisko szpitalne. Został on wyrwany ze swojego środowiska i pozbawiony niezbędnych mu kontaktów z rówieśnikami. Powód doświadczył dużego bólu i cierpienia. Co więcej te negatywne przeżycia powoda były o tyle dla niego trudne, że nie umiał on sobie wytłumaczyć tego co go spotkało. Małoletni powód znalazł się w nowej i nie zrozumiałej dla siebie rzeczywistości, z którą stopniowo musiał się oswajać.

Konkludujących, z powyższych względów, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Zatem na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja została oddalona jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. Strona pozwana w całości przegrała sprawę, ponieważ jej apelacja nie została uwzględniona. Tym samym istniały podstawy do zasądzenia od Towarzystwa (...) w W. na rzecz J. W. całości kosztów postępowania odwoławczego w kwocie 600 zł, obejmujących koszty zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została określona na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.) w zw. z § 21, § 22 i § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).